

NASZE ABC

Z dwójga złego

Jeden z dzienników paryskich („Le Jour“) donosi, że min. Beck odmówił p. Lavalowi przystąpienia Polski do paktu wschodniego, dając jakoby do zrozumienia przedstawicielowi Francji, że „Polska zaangażowała się wobec Rzeszy, aby bez niej nie podpisywać żadnego traktatu wielostronnego“.

Wydaje się być rzeczą niewątpliwą, że wiadomość powyższa zrodziła się w fantazji korespondenta genewskiego „Le Jour“. Z drugiej strony jednak trudno obronili się przed wrażeniem niepokoju, gdy czyta się ostatnie telegramy o stanowisku polskim w Genewie.

Polska nie powzięła jeszcze dotychczas decyzji w sprawie paktu wschodniego. Dobrze. Skąd jednak w całej prasie francuskiej wiadomości o związaniu i uzależnieniu stanowiska Polski od stanowiska Niemiec? Czyżbyśmy już tak stracili wpływy, że każdy krok Polski jest przedstawiany na Zachodzie fałszywie i niezgodnie z rzeczywistością?

Zresztą i na to jest rada. Jeżeli to wszystko, co pisze prasa francuska jest nieprawdziwe, cóż łatwiejszego, jak wydać komunikaty, we właściwy sposób oświetlające całą sytuację?

Jedno z dwójga. Albo nasza propaganda wykazuje skandaliczne wprost niedołęstwo, albo p. min. Beck obrał taktykę postępowania niezrozumiałą dla opinii polskiej. Można nie godzić się na obecną postać paktu wschodniego, ale czy koniecznym następstwem tego stanowiska musi być zdradzenie z Francją, Rosją, Małą Ententą?

Mówi się o samodzielności i niezależności jako zasadzie polskiej polityki zagranicznej. Zgoda. Czy jednak możliwa byłaby niezależność i prawdziwa swoboda działania Polski w oparciu tylko o... sympatie Niemiec?

Coś tu jest nie w porządku. Albo Polska wraz z całym światem jest źle i fałszywie informowana o polityce p. Becka, albo p. Beck obrał błędną i nieprowadzącą do celu taktykę.

Z dwójga złego wolelibyśmy pierwsze i dlatego z niecierpliwością czekamy na wyzrodzenie naszego ministra Spraw Zagranicznych i na wyjaśnienia, jakie ma złożyć po powrocie z Genewy na komisji zagranicznej Sejmowi.

S. S.

ZARZĄD TELEFONÓW WARSZAWSKICH

P. A. S. T.

zawiadamia, że wskutek wyczerpania rezerw na centrali telefonicznej przy ul. Żabkowskięj przyjmowanie zgłoszeń na bezpłatne zakładanie telefonów w rejonie powyższej centrali (część miasta położona na prawym brzegu Wisły) od dnia 22 stycznia r. b. zostaje wstrzymane.

Min. Kościółkowski wygłosi przemówienie na sejmowej komisji budżetowej

Prace sejmowej komisji budżetowej nad preliminarzem na rok 1935/6 zbliżają się ku końcowi. Już umawiany będzie budżet Ministerstwa Przemysłu i Handlu, we środę zaś budżet Min. Spr. Wewnętrznych, przyczem p. min. Kościółkowski wygłosi m. ob. przemówienie, którego koła polityczne oczekują z zainteresowaniem.

W piątek przyjdą na porządek dzienny monopole i długi państwowe, na przyszły tydzień zaś pozostanie już jedynie budżet Ministerstwa Skarbu i ustawa skarbowo.

Do dnia 31 b. m. prace komisyjne będą zakończone, poczem budżet wpłynie na plenum Sejmu.

Zlikwidowanie BB?

W kołach sanacyjnych utrzymują, że skasowanie BB w jego obecnej formie jest już zdecydowane. Obóz ten nie pójdzie do przyszłych wyborów jednolicie, a basła współpracy z rządem nie mają być wysuwane na pierwszy plan. Zastępują je programy gospodarczo - społeczne, z którymi

wystąpią grupy regionalne. Pogłoska ta jest do pewnego stopnia potwierdzeniem naszej wczorajszej informacji o zamierzeniach, dotyczących nowej ordynacji wyborczej i ustalania list kandydatów nie przez stronnictwa polityczne, lecz przez samorządy i izby zawodowe.

Junosza-Stepowski poddany operacji

Wykonano cztery cięcia i usunięto dwa zropiałe kawałki mięsa

Wbrew naszym wczorajszym zaopiniom, w stanie zdrowia świetnego artysty Junoszy-Stepowskiego zaszło w niedzielę nagłe pogorszenie, tak, że przeprowadzono natychmiast operację, której dokonano w lecznicy Czerwonego Krzyża.

Stwierdzenie pogorszenia stanu zdrowia nastąpiło dzięki dawnemu przyjacielowi Junoszy-Stepowskiego, p. dr. Mieczysławowi Srokowskiemu, który, oglądając chorą rękę, wyraził zdanie, iż konieczna jest natychmiastowa operacja, gdyż może być zapóźno.

Wieczorem około godz. 8-ej chorego przewieziono do lecznicy Czerwonego Krzyża, przy ul. Smolnej Nr. 6, gdzie zajął pokój Nr. 29, a przy łóżku jego czuwała: żona, oraz siostra Czerwonego Krzyża, dawna znajoma pp. Stepowskich, siostra Krystyna Nazarewska.

Około godz. 9-ej zebrało się konsylium lekarzy, złożone z doktorów: doc. Jana Kołodziejskiego przy udziale doktorów: prof. Zygmunta Radlińskiego, dr. Flokstrumpha, oraz dr. Mieczysława Srokowskiego.

Po przeprowadzeniu odpowiednich przygotowań dokonano choremu zastrzyku narkotycznego dożylnego, a następnie doc. dr. Jan Kołodziejski przy współudziale prof. dr. Radlińskiego oraz doktorów Srokowskiego i Flokstrumpha, gdy arkoza poczęła działać, dokonał operacji.

Jak wiadomo, zakażenie powstało w lewej ręce w środkowym palcu od zadrapania o któryś z rekwizytów teatralnych, a nie od żyłki, jak mylnie podawano.

Doc. dr. Jan Kołodziejski w ciągu prawie godzinnej operacji, trwającej do godz. 10.30 wieczorem, pokrajał dłoń w czterech miejscach, wycinając choremu dwa kawałki ciała: jeden z palca, drugi zaś z dłoni. Natychmiast przy operacji okazało się, że ropa, której spodziewano się dopiero za kilka dni, już znajduje się w dłoni. Dzięki natychmiastowej operacji i ustaleniu miejsca zagnienia i umiejscowieniu ropy chorego uratowano. Jak się okazuje z wyników analiz lekarskich, zakażenie w tym wypadku spowodował bardzo groźny i niebezpieczny zarazek infekcyjny, zwany przez lekarzy paciorkowcem. Po dokonaniu operacji znaleziono

ropę odesłano natychmiast do dalszej analizy i dalszych badań.

Operacja trwała około godziny. Przez cały czas od łóżka chorego artysty nie odstępowała żona, która ma już soba szereg nieprzespanych nocy i dwukrotnie traciła przytomność. Po za tem czuwają też dr. Mieczysław Srokowski oraz siostra Czerwonego Krzyża, Krystyna Nazarewska.

Po operacji chory śpi, jest nieprzytomny i przez sen powtarza jakieś niezrozumiałe wyrazy. Dopiero po całkowitem przyjsciu do przytomności oraz przy dalszych zabiegach lekarskich, jak: prześwietlanie, dokładne zbadanie ropy, będzie można wysnuć przypuszczenia co do stanu chorego. W tej chwili, t. j. do godz. 1 w rano, chory jest w dalszym ciągu nieprzytomny.

Zarząd Czerwonego Krzyża bar

dzo serdecznie zajął się opieką nad Stepowskim, przydzielając mu specjalną siostrę, p. Nazarewską. Poza tem uczyniono wszystko, by choremu zapewnić maksimum opieki. Lecznice Czerwonego Krzyża wybrał sam chory.

Należy podkreślić niezwykle za interesowanie, które wywołała choroba znanego artysty. Codziennie do mieszkania pp. Stepowskich przychodzili liczni znajomi, napływały moc listów, nie ustawały telefony, co niezmiennie męczyło chorego. Lekarze, opiekujący się chorym, by zapewnić mu odpowiedni spokój, umieścili w szpitalu odpowiednią księgę, gdzie mogą się wpisywać wszyscy ci, którzy niepokoją się stanem zdrowia i serdecznie współczują p. Stepowskiemu. W każdym razie wizyty i odwiedzanie chorego osobiście są conajmniej na naj-

bliższe kilka dni wzbronione.

Lekarze boją się również o stan zdrowia małżonki chorego, która od początku choroby męża spędza dni i bezsenne noce przy jego łóżku.

Kryzys choroby trwa

Chory po odzyskaniu przytomności zapadł w twardy sen. Noc minęła spokojnie. Rano o godz. 8-ej chory artysta obudził się.

Po przeprowadzonej operacji stan zdrowia nieco się poprawił, temperatura spadła rano do 37,1. Ręka boli mniej niż przed operacją.

Na odbytem rano przy łóżku chorego konsylium lekarze stwierdzili, że stan chorego jest w dalszym ciągu nader poważny i obecnie jeszcze nie można orzec czy artyście nie grozi amputacja ręki.

Brawo hokeiści polscy!

Polacy biją Niemców w Davos

DAVOS 21.1. (tel. wł.). W drugim dniu rozgrywek o mistrzostwo świata w hokeju w Davos Polska zwyciężyła drużynę niemiecką w stosunku 3:1.

Przez cały czas gry drużyna nasza przoduje. Już w pierwszej tercji zdobywamy pierwszą bramkę ze strzału Stopnickiego, przyczem Niemcom nie udało się wyrównać.

W drugiej tercji przewaga naszej drużyny jest jeszcze znacniejsza. Ze strzałów Marchewczyka i Kowalskiego padły jeszcze 2 bramki. Niemcy zdołali uzyskać w tej tercji pierwszą i ostatnią bramkę. Trzecia tercja była bezbramkowa.

CO MOŻE AMBICJA.

Zwycięstwo Polski nad Niemcami posiada dla nas duże znaczenie. Po licznych porażkach, jakie doznaliśmy od naszego zachodniego sąsiada prawie we wszystkich działach sportu udało nam się wreszcie przełamać złą dla nas passę. Niemcy — to przecież mistrz Europy w hokeju. Ten fakt podnosi rozmiary naszego zwycięstwa. Wskutek odniesionej porażki drużyna niemiecka została wyeliminowana z dalszych rozgrywek.

Wczorajszy nasz sukces w Davos powinien być przełomowym dla naszych sportowców. Okazało się, że niemieccy sportowcy nie są niepokonani. Można ich zwyciężyć, ale trzeba chcieć, a właśnie tej silnej woli zwycięstwa brakowało naszym reprezentantom dotychczas.

W tej samej grupie do której należy i Polska odbył się drugi mecz pomiędzy Francją i Włochami. Przyniósł on wynik remisowy 1:1. W ten sposób stan

rozgrywek w tej grupie przedstawia się następująco:

	pkt.	stos. bramek
1). Włochy	3	3:1
2). Francja	3	4:3
3). Polska	2	5:4

Polska remisuje z Włochami

ZURYCH 21.1. (PAT). — W poniedziałek odbył się w Davos w ramach turnieju hokejowego o mistrzostwo świata sensacyjny mecz pomiędzy Polską a Włochami. Po równej grze zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0, 1:1, 0:0).

Wynik remisowy krzywdzi Polaków, którzy mieli trochę więcej z gry. Pierwsza tercja kończy się bez-

bramkowo. W drugiej fazie gry Sokołowski zdobywa prowadzenie dla Polaków. Włochom udaje się jednak wyrównać pod koniec tercji. W trzeciej tercji gwałtowne ataki Polaków nie dają rezultatu i mecz kończy się remisem.

Wynik ten zadecydował o zdobyciu pierwszego miejsca w grupie przez Francję, jak i o wyeliminowaniu Polski z dalszych rozgrywek.

Pakt wschodni albo sojusz z Rosją

Laval pod presją Litwinowa i M. Ententy obiecuje zawrzeć układ z Sowiecami?

GENEWA 21.1. (Tel. wł.). W tutejszych kołach politycznych, które z wielką uwagą śledziły przebieg konferencji min. Laval'a zarówno z min. Beckiem, jak z Litwinowem i ministrami spraw zagranicznych Małej Ententy, panuje pesymizm co do możliwości zbudowania przez Francję takiego systemu bezpieczeństwa, którego żąda ona jako aktu pierwszego przed ogólnym rozbrojeniem.

Według posiadanych informacji, Mała Ententa, Ententa Bałkańska i Rosja Sowiecka tworzyły wspólnie porozumienie w celu wywarcia nacisku na Francję w sprawie przyspieszenia paktu

wschodniego bez czekania na decyzję Polski i Niemiec. Równocześnie zostało podobno wysunięte przez te państwa żądanie pod adresem min. Laval'a, ażeby w razie dalszego ociągania się Polski i Niemiec Francja zawarła sojusz z Rosją, gwarantujący trwałość pokoju w Europie i nienaruszalność granic państw Małej Ententy.

Ta presja wywierana na Francję, jak komentują w tutejszych kołach, została wywołana przede wszystkim zwycięstwem Niemiec w Saarze. Według opinii państw Małej Ententy, zwycięstwo to podnieci pangermańskie apetyty Niemiec i może w najbliższej przyszłości doprowadzić do zagrożenia granic najbliższych sąsiadów Niemiec.

„Echo de Paris“ w korespondencji swego genewskiego sprawodawcy podaje, że nacisk ten spowodował min. Laval'a do złożenia w czasie obiadu z Litwinowem i delegatami Małej Ententy daleko idącego zobowiązania. Miał on, według „Echo de Paris“, oświadczyć, że jeżeli Niemcy uchylą się będą w dalszym ciągu od przystąpienia do paktu wschodniego, Francja podpisze daleko idący układ z Moskwą.

Polska zachowuje rezerwę

PARYŻ, 20. 1. (PAT.) Prasa paryska reasumuje wyniki narad genewskich w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego i realizacji paktu wschodniego. Przy tej sposob-

Sejm zbierze się w piątek

W piątek 25 b. m. o godz. 5 po południu odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu. Ponieważ w dniu tym upływa termin obowiązujący Senat do przesłania Sejmowi zapowiadanych poprawek w ustawie konstytucyjnej, przeto niezawodnie na tem posiedzeniu p. marsz. Świątalski zawiadomi Izbę, iż projekt ten otrzymał i odda go do komisji konstytucyjnej w Sejmie.

Wycofanie projektu daniny szkolnej

Pomiędzy senatorami BB, należącymi do komisji skarbowo-budżetowej a ministrem skarbu dr. Zawadzkim, odbyła się podobno dłuższa narada, w wyniku której — jak słychać — wyłoniła się koncepcja wycofania projektu daniny szkolnej, a wprowadzenia natomiast nowego dodatku do podatku kryzysowego.

Czy będzie zmiana na stanowisku komendanta policji?

Zapowiadana już nawet półurzędowo nominacja gen. Kordjana Zamorskiego na komendanta policji państwowej, jakoś się odwieka, co zapewne stało się przyczyną pogłoski, że obecny komendant pik. Maleszewski pozostanie nadal na swoim stanowisku.

Powrót min. Becka

Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck w towarzystwie dyrektora gabinetu Dębickiego, dyr. Sołkowskiego i sekretarza osobiste go Friedricha powrócił dziś do Warszawy.

nosi dzienniki poświęcają wiele miejsca wczorajszej konferencji ministrów Becka i Laval'a.

Publicysta „Donnadieu“ zauważa w „Figaro“, że komisarz Litwinow myli się, gdy zapewnia, że rzeczywistnienie paktu wschodniego zależy obecnie tylko od Niemiec. Urzeczywistnienie paktu zależy jeszcze od Polski, która dotychczas się nie wypowiedziała. Autor podkreśla serdeczny ton rozmowy z Litwinowem i zauważa, że min. Laval postępuje zupełnie słusznie, gdy przyjaźnie rozmawia z Polską i nie narzuca Polsce tego, czego ona nie chciała. Nie trzeba bowiem narażać się na ryzyko utraty silnego sojusznika dla pozyskania mało pewnej przyjaźni Związku Sowieckiego.

Import samochodów z Anglii

W najbliższym czasie podjęty ma być do Polski w szerokim zakresie import samochodów z Anglii. W projekcie nowej umowy handlowej polsko - angielskiej zastrzeżone będą dla angielskich samochodów duże zniżki celne.

Masowa ucieczka z Saary

PARYŻ, 20.1. (PAT.) Do Tuluz przybyła trzecia partia uchodźców z Saary. Liczy ona 248 osób.